



# Jak skutecznie pozbyć się starego pnia z ogrodu

data aktualizacji: 2026.07.04



Wycięte drzewo to dopiero połowa pracy. To, co zostaje w ziemi, potrafi przez lata psuć wygląd trawnika, utrudniać koszenie i blokować miejsce, które mogłoby służyć czemuś innemu. Pień nie znika sam, a jego korzenie często rozrastają się jeszcze przez jakiś czas po ścięciu drzewa, wypuszczając nowe pędy tuż obok starego kikuta. Dla wielu właścicieli działek w Szczecinie i okolicach to moment, w którym warto rozważyć [frezarkę do pni wynajem szczecin](#), zamiast ręcznego wykopywania korzeni łopatą i siekierą przez cały weekend.

Frezowanie polega na mechanicznym rozdrobnieniu pnia od góry, warstwa po warstwie, aż do poziomu poniżej gruntu. W przeciwieństwie do karczowania, nie trzeba wyciągać całego systemu korzeniowego, co oszczędza zarówno czas, jak i nawierzchnię wokół miejsca pracy. Powstałe drobne wióry można wykorzystać jako ściółkę albo po prostu usunąć razem z ziemią, którą się nimi przysypuje.

Sam proces wymaga jednak odpowiedniego sprzętu. Ręczna frezarka do drewna czy zwykła szlifierka kątowa nie poradzi sobie z twardym, często zmurszałym drewnem pnia, a próby cięcia piłą spalinową blisko gruntu szybko kończą się stępieniem łańcucha na kamieniach i piasku. Specjalistyczna frezarka do pni ma inną konstrukcję: wirujące koło z zębami z twardego metalu, które ścina drewno w regularnym rytmie, a nie próbuje go rozłupywać.

Zanim ktokolwiek zdecyduje się na samodzielne usuwanie pnia, warto ocenić dwa czynniki. Pierwszy to średnica pnia i głębokość, na jaką sięgają widoczne korzenie, bo od tego zależy, jak duża i mocna

maszyna będzie potrzebna. Drugi to dostęp do miejsca pracy. Ciasne przejście między płotem a domem wymaga innego sprzętu niż otwarty teren przy podjeździe, gdzie można swobodnie manewrować większą maszyną na kołach czy gąsienicach.

## Wybór odpowiedniej maszyny do frezowania

Nie każdy pień wymaga tego samego podejścia. Małe i średnie pnie, o średnicy do około trzydziestu centymetrów, zwykle da się usunąć mniejszą frezarką z napędem spalinowym o mocy kilkunastu koni mechanicznych. Taki sprzęt jest lżejszy, łatwiej go przetransportować przyczepą i obsłużyć bez wcześniejszego doświadczenia, choć zawsze warto zapoznać się z instrukcją bezpieczeństwa przed pierwszym uruchomieniem.

Przy większych pniach, zwłaszcza po starych dębach, klonach czy topolach, potrzeba maszyny o wyższej mocy, często przekraczającej dwadzieścia koni mechanicznych. Takie modele radzą sobie z twardszym drewnem i głębiej sięgającymi korzeniami, a ich koło tnące pozwala frezować zarówno nad powierzchnią gruntu, jak i poniżej niej, co jest istotne, jeśli w tym miejscu ma powstać na przykład nowy trawnik lub taras.

Firmy działające w branży wynajmu sprzętu ogrodniczego zauważyły, że rosnące zainteresowanie w Polsce dotyczy właśnie tych większych frezarek. Jednym z przykładów jest Boels, który w swojej ofercie ma frezarkę do pniaków o mocy trzydziestu jeden koni mechanicznych, poruszającą się na gąsienicach. Taka konstrukcja sprawdza się na nierównym czy pochyłym terenie, ponieważ nisko położony środek ciężkości maszyny zapewnia większą stabilność podczas pracy, a napęd hydrauliczny ułatwia przemieszczanie się po trudniejszym gruncie, gdzie kołowy sprzęt mógłby się zakopać.

Dla terenów bardzo wąskich, na przykład wąskich przejść między budynkami czy ogrodzeniami sąsiadów, lepszym wyborem bywają węższe modele, które mimo mniejszych gabarytów zachowują wystarczającą moc do frezowania nad i pod powierzchnią gruntu. Warto też pamiętać, że maszyny tego typu zwykle wymagają dodatkowych dłut z twardego metalu, które zużywają się podczas pracy i czasem trzeba je doliczyć osobno do kosztu całej operacji.

Transport takiego sprzętu na miejsce pracy to kolejna kwestia praktyczna. Cięższe frezarki gąsienicowe najlepiej przewozić na przyczepie przystosowanej do tego typu ładunku, a nie w bagażniku czy na lekkiej platformie, która nie udźwignie masy maszyny i osprzętu.

## Na co zwrócić uwagę przed rozpoczęciem prac

Zanim frezarka pojawi się na działce, dobrze jest przygotować teren. Warto usunąć z okolicy pnia kamienie, gałęzie i inne przedmioty, które mogłyby uszkodzić koło tnące albo zostać wystrzelone podczas pracy maszyny. Odległość od budynków, ogrodzeń i instalacji podziemnych, takich jak rury czy kable, powinna zostać sprawdzona wcześniej, ponieważ frezowanie generuje spore wibracje i drgania gruntu w bezpośrednim sąsiedztwie pnia.

Bezpieczeństwo osobiste to kolejny istotny element całego procesu. Praca z frezarką do pni wiąże się z ryzykiem odprysków drewna i kamieni, dlatego konieczne są okulary ochronne, mocne rękawice oraz obuwie robocze. Osoby postronne, w tym dzieci i zwierzęta domowe, powinny znajdować się z dala od strefy pracy przez cały czas trwania frezowania, a nie tylko w momencie uruchamiania maszyny.

Czas potrzebny na usunięcie pnia zależy od jego wielkości i twardości drewna. Mały pień można

sfrezować w ciągu kilkudziesięciu minut, natomiast duży, stary pień z rozbudowanym systemem korzeniowym potrafi zająć nawet kilka godzin pracy. Dlatego przed rozpoczęciem warto zaplanować cały dzień na tę czynność, zamiast liczyć na szybkie zakończenie przed innymi obowiązkami.

Po zakończeniu frezowania w miejscu pnia zostaje zagłębienie wypełnione drobnymi wiórami i resztkami drewna. To dobry moment na uzupełnienie ziemią ogrodową i ewentualne zasianie trawy, jeśli teren ma z powrotem stać się częścią trawnika. Warto jednak odczekać, aż drewniane wióry zaczną się rozkładać, ponieważ świeże resztki drewna mogą chwilowo obniżyć dostępność azotu w glebie i utrudnić kiełkowanie nowej trawy w tym samym miejscu.

Dla osób, które nie chcą inwestować w zakup drogiego sprzętu używanego raz na kilka lat, wynajem pozostaje praktycznym rozwiązaniem. Pozwala dobrać maszynę dokładnie pod wielkość konkretnego pnia i teren działki, bez konieczności przechowywania jej przez resztę roku w garażu czy szopie.

*Artykuł sponsorowany.*

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82248-jak-skutecznie-pozbyc-sie-starego-pnia-z-ogrodu>